№. 116. w Piątek — dnia 21. Maja 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 17. Maja. — Podanie Uhlicha znanego pastora z Magdeburga zaniesione do króla było następające: »Najjaśniejszy Panie! Waszę Król. Mość upraszam o wzgląd chrześciański i o tolerancyą, a wiem, że prośbę tę zanoszę z serca wielu tysięcy. W. Kr. Mość uważasz w kościele ewanielickim swego państwa, instytut, który niezmiennie polega na wyznaniu wiary reformatów. Ztąd W. K. Mość jesteś skłonnym znajdywać niewierność i buntowanie się przeciw boskiemu i ludzkiemu porządkowi w postępowaniu tych duchownych, którzy owego wyznania nie uważają za wyznanie wiary swojéj. W. Kr. Mci konsystorz postępuje według téj zasady: w skutek tego, stanowisko moje względem władzy stało się takiem, że dzisiaj wprawdzie pozostaję jeszcze przy moim urzędzie, ale jutro może już będę zagrożony złożeniem.

Ta więc jest przyczyna, dla któréj proszę o wzgląd i o tolerancyą.

Na królewskim w Halli uniwersytecie ukształcili mnie racyonaliści na duchownego; wyrzekłem przód otwarcie moje zdanie o chrześciaństwie, nim objąłem urząd duchowny; sprawuję go już lat 23, nie bez błogosławieństwa i ani moje zatrudnienia naukowe, ani moje doświadczenie nieodwodzą mnie od mego racyonalizmu. W tym samym przypadku jest bardzo wielu duchownych; nasze pojmowanie chrześciaństwa podzielają tysiące poddanych W. Kr. Mci, a nasze życie może wyjaśnić, czyli dla tego jesteśmy gorszymi poddanymi od innych. My może błądzimy, a W. Kr. Mość masz słuszność, że racyonalizm powinien niknąć w obliczu wyznania wiary uczynionego przez reformatorów. Racyonalizm z pewnością zostanie zwyciężonym i zniknie, jeżeli rzeczywiście jest przeciwnym chrześciaństwu. Ale ewangielia podaje do swojéj walki tylko jednę broń, to jest miecz ducha, a więc objaśnienie, przekonanie dowodami; jego zaś ostrze obraca tylko przeciw jednéj klassie ludzi, przeciw pochlebcom.

My duchowni racyonaliści, stoimy w kościele ewanielickim i nie wcisnęliśmy się do niego cichaczem, ale zostaliśmy przez prawne władze powołani, a dla tego niepodobna nam się przekonać, ażebyśmy przy naszym racyonalizmie, nie byli prawdziwymi sługami kościoła. Nie jestże to dla nas przykrością, być ciemiężonym i zagrażanym od swéj władzy, a przez to doznawać napędzania albo ku oddawaniu, albo ku zrzeczeniu się swego zakresu działania w brew naszemu przekonaniu? Ci z nas, którzy dotychczas pomimo wszelkie pogróżki, utrzymali się, nie sąż kościołowi i państwu pożyteczniejszemi, jak owi, którym snadno przychodzi zmieniać przekonania stósownie do okoliczności? Na cóż się przyda wyznanie, kiedy nie ma wiary, rzetelnego sposobu myślenia i charakteru?

W. Kr. Mość błagam pokornie, pochamuj zapęd swych władz na obranéj drodze i miéj litość nad nami. My przecie jesteśmy poddanymi; niechże w naszym królu od Boga nam danym, dostrzegamy naszego obrońcę z ojowskiemi uczuciami.

Kościół ewanielicki przez to pozostawienie w pokoju nie będzie wystawionym na żadne niebezpieczeństwo. Nasz głos, skoro błąkamy się w błędzie zostanie stłumiony siłą prawdy, my zaś przyjdziemy do innego przekonania, albo wymrzemy, a prawowierność będzie mogła obchodzić powolne zwycięztwo, ale według prawideł boju chrześciańskiego. Ów głos, który niegdyś w Jerozolimie okazał się jako rzadkie zjawienie, może pewnie rościć prawo o miejce w radzie chrześciańskich władzców; głos zaś ten Gamaliela był: »jest rada albo dzieło z ludzi, to przeminie. Jest zaś z Boga, to go nie potraficie stłumić, na to się nie zdobędziecie, jako ci, którzy śmieją walczyć przeciw Bogu.«

W najgłębszéj uległości

W. Kr. Mci wierny poddany

Magdeburg, d. 16. Kwietnia 1847. Kaznodzieja Uhlich.

Najjaśniejszy pan do ministra Eichhorna wydał następujące rozporządzenie: »Przesełam Waćpanu w załączeniu przedstawienie plebana Uhlicha z Magdeburga, na które ma mu być udzielona odpowiedź wraz z odpisem niniejszego rozkazu; Uhlich nazywa się racyonalistą. Wiem, że wielu jest racyonalistów pomiędzy duchownymi kościoła ewanielickiego, a z tych są niektórzy bardzo zacnymi mężami; rząd kościelny pozostawia ich w pokoju, gdyż ich widoki religijne dozwalają im okazywać posłuszeństwo dla przepisów kościoła, a niepowodują ich do występowania z otwartą nieprzyjaźnią przeciw nauce kościoła; jest atoli kościoła obowiązkiem, używać siły przeciw nauczycielom, którzy stawają do boju przeciw wyznaniu wiary, a to w pismach, w liturgii, w administrowaniu sakramentów, w naukach wykładanych ludowi; którzy przy tém wszystkiém o wiele przekraczają granice swego powołania a pomiędzy którymi pleban Uhlich należy do najpierwszego szeregu agitatorów. — Ponieważ Uhlich odwołuje się na swe sumienie, toć ono powinno mu było powiedzieć, że niejest zgodną rzeczą ze sumieniem, nadużywać imienia i władzy sługi kościelnego w zamiarze wprawienia kościoła w odmęt i zniweczenia wiary w jego członkach. — Wolno każdemu być nauczycielem swoich zasad, skoro się niezgadza z kościołem ewanielickim, ale mu niewolno być nauczycielem tego kościoła, który ma wyznanie wiary całkiém różne od jego wyznania, skoro kościół swego wyznania się zrzekać niemyśli i skoro obrona tego wyznania należy do mego królewskiego obowiązku. — Mój patent z dnia 30. b. m. wskazał drogę każdemu, któremu sumienie przeszkadza do wzmacniania jego gminy we wyznaniu wiary, według zasady kościoła a bez popełnienia sprzeczności ze sumieniem własném. Plebanowi Uhlichowi trzeba pozostawić, czyli tę drogę obierze, czyli też jako mnóstwo duchownych racyonalistów, będzie wolał wypełniać obowiązki i urząd według porządkowych przepisów kościoła spokojnie i bez dążeń agitatorskich, W obudwu przypadkach pozostawionym będzie w pokoju i bez wszelkiéj zaczepki.

Berlin 30. Kwietnia 1847. (podp.) Fryderyk Wilhelm.

Minister Eichhorn dołączając pismo królewskie, odpowiedział Uhlichowi, że kościół ewanielicki jest urządzony, ma swoje przepisy, przestrzega ewanielickiego wyznania wiary; duchowni obowiązani trzymać się tego wyznania, pilnować przepisanego porządku. Większa część duchownych w kraju zgadza się na to. Rząd bardzo rzadko zniewolony był wzywać przymusu przeciw opornym. Wyznanie wiary i przepisy porządkowe, zostawiają każdemu jeszcze wolność do śledzenia prawdy. Dozwolone jest każdemu należeć do racyonalistów, ale kościół niemoże w swém łonie chodować swych przeciwników. Zarząd kościelny zwykł okazywać wielką cierpliwość, jednakże nareszcie musi się chwycić ostateczności i nieposłusznym odebrać prawo urzędowania. Uhlich ma więc rozważyć, co chce złożyć, czy swój urząd, czy też swój upór.

Sprawy sejmowe.

Dnia 14. Maja odbywało się posiedzenie połączonych kuryi. Po odczytaniu protokułu, który bez odmian przyjęto, marszałek wyliczył 14 petycyi podanych względem zniesienia podatku od rzezi i względem nowych kolei żelaznych; pomiędzy ostatniemi była jedna deputowanych Grätza i Naumanna o linią pomiędzy Poznaniem a Szląskiem, jako też deputowa-Appelnego bauma, ażeby kolej pruska przechodziła przez Bydgoszcz.

Marszałek zaczął rozprawy od owéj materyi już dobrze znanéj, w któréj paraduje imie księgarza Raimarusa. Oświadczył, że na księgarza zapytanie dał odpowiedź, iż jeżeli chce wydać posiedzenia, toby powinien zamieścić wszystko, bez najmniejszego opuszczania. Księgarz przystał na to i miał mówić z marszałkiem trzech stanów, ale zrobił ten błąd, że wprzód ogłosił prospekt. Zależy więc cała rzecz od tego, czy sejm uważa, że jest potrzebne wydanie czynności ze wszelkiemi memoryałami, do czego sekretaryat wydałby materyały drukiem nieogłoszone.

Deputowany Auerswald oświadczył, że ogłoszenia Powszechnéj pruskiéj gazety są urzędowe, a ztąd innych nie potrzeba.

Deputowany Schauss zapytał się marszałka, czyli Raimarus ogłosił prospekt bez upoważnienia. Marszałek odparł, że przez błąd zasługujący na wybaczenie, ogłosił prospekt zawcześnie: wtedy Schauss oświadczył, że jako deputowany od miasta Berlina, ma obowiązek bronić Reimarusa, obywatela berlinskiego, który złożył wprzód prospekt marszałkowi i odebrał go z napisem »Przyjęto« i z własnoręcznem nazwiskiem marszałka sejmu. Miał on zezwolenie i od komisarza sejmowego Bodelschwingha. Gdyby tę całą rzecz cofniono, byłby obrażony honor Raimarusa. »Z téj przyczyny, mówił daléj Schauss, reprezentując miasto Berlin poczytuję za obowiązek czuwać nad honorem każdego obywatela berlinskiego, a zwłaszcza w tym przypadku, kiedy według mego najzupełniejszego przekonania, zostaje krzywdzonym człowiek, co dotychczas niepoślakowane prowadził życie.« (brawo!)

Marszałek odparł, że niepodobna mu się było domyślać, że deputowany, który co dopiero opuścił mównicę, ma zamiar bronić honoru Raimarusa, w którego obronie już on (marszałek) stawał. Pan Raimarus sam dziś rano przyznał, że mu było powiedziane, iż przed wydaniem prospektu ma się znieść z marszałkiem trzech stanów i oczekiwać zezwolenia od kuryi trzech stanów. Pan Raimarus nie potrzebował żadnéj rehabilitacyi, ale choćby jéj potrzebowała, to wyrzeczone słowa, byłyby na nią wystarczającemi.

Książe Lichnowsky mniemał, że wydanie książki z rozprawami sejmowemi jest potrzebne, zwłaszcza, że sejm pierwszy będzie niejako źródłem dla innych. Książka taka powinnaby mieć dwie części i w piewszéj obejmować rozprawy, a w drugiéj memoryały, które nie wszystkie zamieściła gazeta pruska. Sekretarze mogliby mieć dozór nad drukiem, dla rzetelności wydania. Ponieważ zaś pan Raimarus pierwszy wpadł na ten pomysł i robił zachody około wydania w zupełnie prawny sposób, przeto należałoby to jemu poruczyć.

Deputowany Bockum Dolffs był tego zdania, że gdy podobny zamiar ma kilku księgarzy, najlepiéj rzecz pozostawić konkurencyi, a wtedy dzieło będzie tańsze i najbardziéj rozpowszechnionem. Sekretaryat niepowinien się do całéj rzeczy ani mięszać.

Marszałek był także tego zdania, że sekretarze nie mają potrzeby należeć do wydawania książki.

Deputowany Zimmermann sądził, iż sejm najlepiéj zrobi, jak całą rzecz puści na konkurencyą, bez troszczenia się o nią.

Po zabieraniu głosów przez Auerswalda, marszałka, Sauckena i Arnima głosowano, czyli nad drukiem mają mieć dozór sekretarze i pokazała się znaczna większość przeciw temu.

Marszałek chciał przejść do porządku dziennego, według którego zgromadzenie miało się zajmować ziemskiemi bankami rentowemi, tymczasem deputowany Gottberg uczynił uwagę, że marszałek sejmu połączonego, odesłał niektóre petycye do wydziałów wspólnych z obudwu kuryi, a tymczasem prawo przepisuje, że tylko propozycye względem pożyczki i podatków mają do tych wydziałów być odesłane; inne zaś wszelkie muszą przechodzić oddzielnie przez wydział każdéj kuryi. Nic służy więc nikomu prawo domagania się, aby jego petycya chodziła razem do obudwu kuryi. Nawet propozycyom, to jest wnioskom królewskim, nie wolno od razu być składanemi w sejmie połączonym, ale tylko oddzielnie w każdéj kuryi. Bez petycyi do króla i jego zezwolenia w tym względzie nikomu podobnéj odmiany zaprowadzać nie wolno.

Marszałek kuryi trzech stanów Rochow był tego zdania, że marszałek sejmu niepopełnił żadnego uchybienia, skoro petycye w takich przedmiotach, nad któremi obrady będą zachodziły w obudwu kuryach, oddał wydziałom utworzonym z członków jednéj i drugiéj kuryi.

Deputowany Vincke podzielał zdanie deputowanego Gottberga a mianowicie, że prawo wyszczególnia dwa tylko przedmioty, a inne powinny być pojedyńczo w kuryach a poprzednio w ich wydziałach rozbieranemi. Co do petycyi stoi nawet wyraźnie zastrzeżone, że niema żadnéj marszałek przesełać do marszałka, ale ją oddać jednemu z wydziałów swéj kuryi. Z przepisu tego wynika wyraźnie, że nad petycyami niemożna radzić na posiedzeniu sejmu połączonego, lecz oddzielnie w każdéj kuryi. Prawda, że nikt nieuczynił uwagi przeciw odsełaniu petycyi przez marszałka sejmu do wydziałów składanych z dwóch kuryi, lecz postępowanie w tym względzie marszałka sejmu połączonego, zawsze jednak było niezgodne z przepisami ustawy.

Deputowany Sattig sądził, że pomiędzy petycyami należy robić różnicę i skoro która z nich dotyczy się takiego przedmiotu, co ma być rozbierany w obudwu kuryach, natenczas należy ją odesłać do wydziału także z członków obudwu kuryi złożonego. Jest nawet tego przykład z jednym wnioskiem, który należy do porządku dziennego.

Deputowany Hansemann wniósł, żeby gwarancya ziemskich banków rentowych była obwarowana pewnemi przepisami. Gdyby petycya ta została odesłana do wydziału kuryi trzech stanów, natenczas choć jak najwyraźniéj należy do rozpraw mających się zaraz rozpocząć w sejmie połączonym i choć stanowi część tych rozpraw, niemogłaby być razem z niemi braną na uwagę. Petycya ta, trzymana w téj kuryi, w któréj nad nią niemasz mowy, dałaby się prawie uważać za odrzuconą.

Komissarz sejmomy oświadczył, że ustawa rzeczywiście tak tłumaczoną być powinna, iż tylko propozycye tyczące się pożyczek i podatków mają być rozbierane w wydziałach z obudwu kuryi utworzonych. Nie masz atoli wątpliwości, że petycye obejmujące wniosek taki, który daje się uważać za poprawkę do przedmiotu rozbieranego w kuryach połączonych, jako część tego przedmiotu od całości poniekąd nieoddzielny, najlepiéj przesłać do wydziału złożonego z obudwa kuryi. Prawodawca téj potrzeby niedostrzegł i w ustawie zezwolenia na to niedał. Pokazuje się z tego, że marszałek zbacza od litery prawa, ale na to zboczenie naprowadza go przyczyna z potrzeby wynikająca i z naturą rzeczy zgodna, tak iż zboczenie to jako konieczne utrzymać nawet wypada.

Przystąpiono nareszcie do rozbioru propozycyi królewskiéj tyczącéj się ziemskich banków rentowych, to jest takich, któreby za czynsze włościańskie powydawały dziedzicom obligi procentowe, a któreby procenta i pewną opłatę na umorzenie czynszów ściągały od włościanina. Referent Gaffron oświadczył, że propozycya składa się z 3 części: naprzód zawiera historyczne przedstawienie zasad, według których rozwijały się banki rentowe, potem wywód pożyteczności tych nowych instytutów a nakoniec rozbiera dowodnie, że się zgadzają z prawem. Referent uważał, że sejm połączony powinien głównie uważać na zgodność ziemskich banków rentowych z prawem, a że inne strony tych instytutów należą właściwie do sejmów prowincyalnych.

Czyniono zarzuty, że przez umorzenie czynszów czyli rent zmniejszy się wartość dóbr rycerskich: zarzut ten jednakże niema należytéj zasady: czynsze bowiem niesą dochodem zebranym z dóbr przez produkcyą, lecz opierają się zawsze przez prawo do dochodów, które są produkowane przez innego właściciela, to jest przez włościanina.

Możnaby się nad tém zastanowić, czyli giełdy bankierskie niezostaną nazbyt zasłane nowym rodzajem papierów, to jest obligami rentowemi. Minister skarbu mniema, że tych obligów utworzy się za 100 milionów talarów. Podług zdania jakie objawiła większość wydziału, banki do umorzenia czynszów włościańskich trudnoby było utworzyć we wszystkich prowincyach. Tam bowiem, gdzie są towarzystwa ziemskie kredytowe, niełatwo dadzą się umarzać czynsze przez obligi z procentami, gdyż w listach zastawnych są objęte także czynsze włościańskie. Prowincye wschodnie monarchii pruskiéj wszystkie mają towarzystwa ziemskie kredytowe. Wreszcie banki rentowe niepowstaną we wszystkich prowincyach na raz, lecz zwolna w jednéj za drugą.

Hrabia Frankenberg utrzymywał, że żadna królewska propozycya niemoże być pożądańszą nad tę, która ma na celu umorzenie czynszów włościańskich. Jest ona korzystną dla państwa, bo kładzie ostatni kamień w fundamencie, na którym ma się wznosić poprawczy stan włościański. Dopomaga każdemu obywatelowi kraju pojedyńczo, bo znaczne martwe kapitały zostaną puszczone w obieg. Banki rentowe dostarczą milionów i bez pożyczki zagranicznéj; wprowadzą na giełdy papier mający pewność i wartość uzasadnioną. Z tych banków odniesie wielkie korzyści włościanin, bo uwolni swój grunt od wieczystego ciężaru, ale niemałe i dziedzic, gdyż od razu odbierze kapitał, którym będzie mógł polepszyć swoje gospodarstwo. Ale daleko większa jest korzyść moralna nad materyalną, gdyż odtąd włościanin i dziedzic niebędą potrzebowali stać do siebie niejako w stosunku nieprzyjacielskim, ale może ich wiązać wzajemna miłość.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, 14. Maja. — Od kilku dni odbywa książe Broglie konferencye z królem i panem Guizot. Równie się znoszą pomiędzy sobą Molé i Thiers.

Maria Krystyna puści się z Tulonu na fregacie parowéj »Panama« do Neapolu.

Markiz Normanby udał się wraz z małżonką osobiście zaproszony przez królewicza Aumale, do Chantilly na wyścigi konne. Po powrocie uda się wraz z rodziną swoją do Londynu. Chociaż lord powiada wszystkim znajomym, że tylko korzysta z sześcio-tygodniowego urlopu, jednak wnoszą po przysposobieniach, że już więcéj nie wróci do Paryża.

Dnia 5. Maja znajdował się królewicz Joinville z pierwszą dywizyą floty ewolucyjnéj niedaleko wysp hyeryjskich. Według dziennika Toulonnais uda się ta flota wkrótce nad brzegi włoskie.

Oddillon Barrot zapowiedział interpellacią na dzień dzisiejszy w izbie deputowanych względem zmian zaszłych w ministerstwie. Pan Guizot miał na nią odpowiedzieć. Wiadomość, że i były minister Lacave Laplagne zajmie głos, obudziła powszechną ciekawość, i dla tego wszystkie trybuny przepełnione były publicznością. Deputowani zgromadzili się licznie, podobnie uważano wielu parów na miejscach dla nich przeznaczonych i na bocznych korytarzach izby. O godzinie drugiéj posiedzenie się rozpoczęło. W trybunie dyplomatycznéj ujrzano posła tureckiego i wiele innych osób znakomitych. Na ławie ministrów siedzą po pierwszy raz dwaj nowi ministrowie jenerał Trezel i pan Jayr.

Pan Odilon Barrot zabiera głos: wiele razy w ministerstwie zachodzi zmiana, która się wiąże z polityką, tyle razy ma izba prawo zapytać się o szczegóły i powody téj zmiany. Ministerstwo uznało to prawo przez przyjęcie rozprawy, a izba przez naznaczenie dnia do interpellacyi. Cztery ministerstwa przeszły w inne ręce, wprowadzono trzech mniéj lub więcéj znanych mężów w świecie parlamentarnym w grono ministrów. Wypada nam się dowiedzieć, czyli ta zmiana łączy się z osobistemi antipatiami, czyli zapowiada odrodzenie się ministerstwa w postępowaniu, alboli też ministerstwo jest podobne do owego chorego, który ani żyć ani umrzeć nie może. Objaśnienia te tém bardziéj są konieczne, że zmian poczynionych nie możemy sobie wytłumaczyć w sposób rozumny. Prawda, że uczyniono zarzuty, ale w rządzie reprezentacyjnym codzień można je czynić. Ważniejszym atoli faktem jest rozdwojenie panujące w większości. Część téj większości uwierzyła na serio w przyrzeczone reformy. Z początku zwalczali ministrowie ich natarczywość i zniecierpliwienie, teraz zachodzi pytanie, czyli uznano później konieczność wpuszczenia tych konserwatystów postępowych do gabinetu? Gdyby ten zachodził przypadek, tedy nie było potrzeby do szukania tak dalekich organów reprezentacyjnych, natenczas nie potrzebowano się wachać w wyborze. Zmiana w ministerstwie nie ma żadnéj cechy politycznéj. Dwa inne fakta owładnęły położenie, pytanie względem żywności i przesilenie w finansach. Gdyby minister był złożył swą tekę, który nie dosyć był ostrożnym z powodu zaopatrzenia Francyi w żywność, natenczas łatwobyśmy pojęli przyczynę zmiany. Co się zaś tyczy przesilenia w skarbowości, zbyt jest rzeczą surową odpowiedzialnym za to czynić samego ministra skarbu, bo to przesilenie pochodzi z ogólnych przyczyn, a temu ministrowi jedenby tylko zarzut uczynić można, że zbyt słabym się okazał w obec swoich towarzyszów. Przyczyny więc zmiany nie można szukać ani w pytaniu dotyczącém żywności i skarbowości, ale w niezgodzie panującéj w gronie ministrów. Wielki zachowawca pieczęci żądał attribucyi, które sobie przypisuje minister robót publicznych. — Ale i to niemogło wywołać oddalenia trzech ministrów. Wypadek tymczasem niespodziewany nacechował czynności i rozprawy nad kredytami nadzwyczajnemi. Izba deputowanych dowiedziała się, że gubernator Algieryi mimo przeciwnych przyrzeczeń rządu przedsięwziął wyprawę na Kabylią. Rzecz ta wielkiéj jest wagi. Rząd pokazał się słabym, bez powagi i energii. Pozostaje jeszcze wystąpienie dwóch innych ministrów, a mianowicie ministra skarbu, które trudno sobie wyjaśnić. W chwili, gdzie izba widzi wzrastające długi, gdzie potrzebuje uspokojenia, gdzie przynajmniéj otrzymać powinna wyjaśnienie, zmiana w osobie ministra skarbu jest nader ważna. Okoliczności towarzyszące téj zmianie jeszcze bardziéj podnoszą jéj znaczenie. Zkąd to pochodzi, że kiedy się okazuje deficit, ministra skarbu oddalają? Czyliż on się dopuścił marnotrawstwa? Czyliż zbyt energicznie bronił skarbu? Izba musi otrzymać objaśnienie. — Minister spraw zewnętrznych: przyjąłem interpellacyą bez robienia trudności. Byłoby to przeciw obowiązkom, gdybym interpellacyą uprzedził. Jeżeli korona korzysta ze swego prawa, wykonywa to w pełni swéj wolności. Ministrowie zawsze gotowi są odpowiadać za wszystko, co kontrasygnują. Ja zaś odpowiadam tylko na interpellacyą, któréj niemógłem uprzedzić. Zdaniem mojém potrzeba pociągnąć granicę. Korona wybiera swoich ministrów. Ja zaś chcę unikać wciągania do rozpraw osobistości. Akt ministrów jest przedmiotem diskussyi, ich osoby powinny być szanowane. Nie sądzę, żeby to było interessem izby, ażeby robiono zabawę z diskussyi podobnéj. Niechodzi tu o zmianę polityki rządu, polityka ta sama zostanie, mimo zmian w osobach. Starają się o rozdwojenie w szeregach większości. (Wrzawa na lewéj stronie.) Ci, co to wywołali tę diskussyą, mają ten zamiar i chcą go dopiąć. Naszém zaś staraniem będzie, mówi daléj minister, ażeby do tego rozdwojenia nieprzyszło. Dajemy rady uprzedzające wszelkie nieporozumienia. Większość powinna wspierać stałą politykę, która zapewnia szczęście Francyi i stronnictwa konserwatywnego. (Śmiech na lewéj stronie.) Proszę izbę o wybaczenie, są idee, które nam na myśl nieprzychodzą, przenośnie, których nierozumiemy. Chciałem powiedzieć, że branie się większości od lat 7 zapewniało szczęście polityczne stronnictwa konserwatywnego. (Przerwa z powodu odejścia poczty.)

W przeszłą sobotę aresztowano w Bajonie pięciu oficerów karolistoskich, którzy tajemnie opuścili miejsce swego zamieszkania we Francyi i mieli zamiar przekroczyć granicę do Hiszpanii. Nie mieli żadnych przy sobie papierów, ani też pieniędzy.

Pomiędzy Madrytem a Londynem uwijają się kuriery, niemal codzień przejeżdżają kuriery hiszpańscy i angielscy przez Bajonnę z Madrytu do Londynu i napowrót.

Nowemu posłowi hiszpańskiemu Narvaez przy dworze tuileryjskim oddawano wielką cześć w Bajonnie. Kiedy wyjeżdżał z Bajonny do Paryża, dano mu eskortę wojskową honorową pod dowództwem porucznika.

Dwaj nowi ministrowie, pan Jayr i jenenał Trezel przybyli do stolicy i złożyli przysięgę królowi. Stronnictwo pod przewodnictwem panów Castellane i Emila Girardina ma zamiar zwalić ministerstwo, jeżeli nie zezwoli na żądania ostatniego. Żądania te są dwojakiéj natury, jedne polityczne, drugie materyalne, pierwsze znane, drugie zaś ukryte, o których niemasz wzmianki w dziennikach. Jest pewna posada przynosząca dochodu 80,000 franków, do któréj przywiązane są nadto inne korzyści, téj posady żąda dla siebie Girardin. Poruszył on w tym celu wszelkie sprężyny, ale dotąd napróżno. Główni naczelnicy w ministerstwie sprzeciwiają się temu, urzędnik posiadający tę posadę, niechce także ustąpić, a zwalić go niechcą, bo także położył zasługi dla administracyi, acz przeciw niemu zanoszono uzasadnione skargi. Spór przeto za kulisami się odbywa, a tymczasem pan Guizot, chociaż wiele winien Girardinowi za obronę małżeństw hiszpańskich, teraz, gdy zmieniły się stosunki zapomniał o wdzięczności i zatyka uszy na groźby dawnego obrońcy.

Austrya.

Wiedeń, d. 14. Maja. — Powiadają, że arcyksiąże Stefan, napisał list do kanclerza węgierskiego Appony, że jako namiestnik Węgier ma zamiar na początku Sierpnia zwiedzić wszystkie komitaty przed sejmem, który nieodwołalnie zwołanym zostanie w Listopadzie do Prezburga. — Do Pragi przybyło wielu Bawarów przekonanych, że w Rossyi i Polsce całe okolice wymarły, że na nich tylko czekają, aby opuszczone ziemie porozdzielać pomiędzy nich i że w Pradze złożono dla nich znaczne pieniądze na dalszą podróż. Władze miejscowe wstrzymały uwiedzionych i doniosły o tém władzom bawarskim, aby wreszcie zapobiegały podobnym błędom.

Ze Lwowa, 15. Maja. — Postanowieniem cesarza z dnia 19. Paźdz. r. 1846. wydaną została w monarchii austryjackiéj »Ustawa dla ochrony własności literackiéj i artystycznéj przeciwko bezprawnemu obwieszczaniu, przedrukowi i naśladowaniu.«

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Berlin. — Ciepły i zyzny Maj wpływa pomyślnie na nasze ogrody i okoliczne siewy. Dnia 14. z rana mieliśmy tu ciężki grzmot i piorun dwa razy uderzył. Raz w lipę w ogrodzie ministerstwa wojny, drugi raz w dom na ulicy drezdeńskiéj, Piorun żadnéj szkody nie zrządził i nie zabił nikogo, chociaż przeleciał nad głowami wielu osób pracujących w pomienionym domu.

Auber niedługo skończy swą operę pod nazwiskiem Kościuszko. Tekst przedstawia sceny rewolucyi polskiéj. Ostatnia praca tego mistrza godną jest stanąć obok Nieméj z Portici. Zapewne ją niezadługo odegrają w Warszawie. Gaz. niem. poz.

Pismo »fliegende Blättern« wystawia dwóch podróżnych Beisele i Doktora Eisele, którzy przybywają do Heidelberga; na ładnym obrazku wystawieni są w chwili, kiedy ich aresztują. »Aresztowany«, pyta zdziwiony baron Beisele — »a za co?« Żandarm: »chodzę za tobą po kilku ulicach, a nie rozbijasz ani latarni, ani wydajesz krzyku, jak to jest w twoim zwyczaju. Jesteś przeto podejrzany o knowanie potajemne, które grozi władzy publicznéj. — Beisele: »a gdybyśmy rozbijali latarnie i wydawali okrzyki po ulicach?« Żandarm: »wtenczas bym was aresztował tylko o zaburzanie publicznéj spokojności.

Wielu Niemców wybiera się w tym roku do południowéj Rossyi. Przeszło 300 rodzin z powiatu malborskiego, częścią ruszyło w podróż, częścią się wybiera, a na sam Tiegenhof przypada dziesiąta część tego wychodztwa.

Z Witkowa donoszą lubo spóźniono niektóre szczegóły godne uwagi o zaszłych tam rozruchach: złe przykłady psują dobre obyczaje, niesie stare przysłowie, prawdę tę stwierdziły wypadki zaszłe w naszém spokojném miasteczku dnia 5. Maja. Już dnia 2. Maja lud w Gnieźnie złupił 30 kramów, chociaż w tém mieście stoi załogą cały batalion piechoty. W tym samym dniu podobne zaszły zaburzenia w Trzemesznie, a dnia 5. teg. mies. Witkowo, Rogowo i Czerniejewo było widownią podobnych wypadków. Lud ze wsi okolicznych a nawet odległych na dwie mile, przybył do Witkowa o 4 godzinie zrana, opatrzony w miechy i kije. Ponieważ obawiano się zawichrzeń, przeto 50 obywateli wybrano do utrzymania spokojności, ale na widok tłumu liczącego niemal 1000 głów, cofnęła się ta garstka obywateli. Łupiestwo rozpoczęło się od odgłosu hurra na wóz z kartoflami, następnie złupiono skład piekarza i kramy kupców. Mimo usiłowań komissarza okręgowego pana kapitana Kummer nie udało mu się wstrzymać rozpasanych tłumów, a w końcu zmuszonym się widział ustąpić i wystawić na łup śpichrz ze zbożem, którego bronił przez dwie godziny z nadludzkiém wysileniem. Rozochocony powodzeniem lud rzucił się na skład obywatela Knasta, o którym mówiono, że miał w nim 1000 szefli zboża. Ale obywatel Knast znany z odwagi wystrzelił kilka razy na nacierających, dodał przeto drugim otuchy, porwali się do broni i teraz rozpoczęła się walka okropna w swoich szczegółach, która jedném słowem tém się zakończyła, że chłopów z miasta wypędzono, z których 40 mniéj więcéj niebezpiecznie ranionych zostało. Po wypędzeniu chłopów przybył z 6 żandarmami radzca rejencyi i policyi departamentalnéj Lübbe z Trzemeszna, który właśnie wyprowadzał śledztwo z powodu zaszłych tam zawichrzeń. W krótce przybyła podwodami z Gniezna kompania piechoty, a z Wrześni oddział uzarów, i natychmiast rozpoczęły się po wsiach aresztowania i sprowadzono 50 osób aresztowanych z pobliskich wsi do Witkowa, między tymi znajduje się kilku zamożnych gospodarzy.

Olbrzymi mikroskop. W Grudniu r. z. pokazywano w król. politechnice w Londynie mikroskop, który swoją siłą powiększającą wszystkie znane dotąd narzędzia tego rodzaju przechodzi. Ma on skła sześciorakie. Pierwsze skło powiększa tak dalece, iż skrzydełko szarańczy, widziane przez nie, zdaje się mieć 28 stóp długości; czwarte skło uogromia żądło pszczoły w takąż samę 28 stopową wielkość; wreszcie szóste nadaje włosowi ludzkiemu grubość pnia, mającego 19 cali, czyli 4 stopy objętości, a każdą kropkę w oku muchy przedstawia jako 14 calową bryłę. — Gdyby też kto wynalazł mikroskop, którymby całą bezczelność, zarozumiałość, a moralną nicość niejednego nadętego próżniaka widzieć można było!

Między kawalerami w Northumberland, jak donosi gazeta Evenning, zawiązało się towarzystwo, którego celem jest mieć za żony dobre gospodynie. Każdy członek tego towarzystwa obowiązany jest pod karą 2000 złp., nie brać innéj panny za żonę, tylko taką, która dwoma świadkami wiarogodnymi dowiedzie, że umie koszulę skroić i uszyć, potrafi budeń zrobić, i pończochy pocerować. Również pod tąż karą obowiązany jest każdy członek towarzysta w sześć miesięcy po ożenieniu dowieść autentycznie, że jego żona w przeciągu tego czasu uszyła 12 koszul własnoręcznie, 12 budeniów zrobiła, i 12 par pończóch pocerowała. Jestto chwalebne stowarzyszenie, ale małżeństwa przez to wielce są utrudzone.

Sunbul. Jedenaście lat temu, jakiś kupiec perski przywiózł do Moskwy znaczną ilość korzenia zupełnie nieznanego w Europie, który w Persyi zowie się Sunbul. Sprzedał go panom Thal, kupcom towarów kolonijalnych, którzy następnie zbyli go fabrykantom perfum, dla tego, że korzeń ten miał piękny zapach piżmowy, i posłali próbkę za granicę. Sunbul stał się przedmiotem licznych doświadczeń w Niemczech. Doktor Tilman, ogłosił teraz rezultat takowych, z którego okazuje się, że korzeń ten może zastępować piżmo i waleryjanę (kozłek), i być korzystnie używanym w tyfusie wnętrzności, w chorobach nerwowych chronicznych, w dysenteryjach i cholerze sporadycznéj.

Kraina energii. Angielska wyspa Skye ma tylko 18,000 mieszkańców; jednakże niezwyczajną energiją charakteru się odznaczają. W przeciągu ostatnich 45 lat wydała ta wysepka 22 jenerałów, 45 pułkowników, sześciuset majorów, kapitanów i poruczników, i 10,000 żołnierzy szeregowych; prócz tego 4 gubernatorów kolonijalnych, 1 wice-gubernatora i 1 adjutanta takiegoż. W służbie cywilnéj dosłużył się jeden z rodaków téj wyspy stopnia najwyższego rzędu w Anglii, a drugi, sędziego przy najwyższym trybunale w Szkocyi. Mieszkańcy wyspy Skye, mają przeważającą skłonność do służby wojskowéj i pamiętném jest także, iż sławiony w pieśniach Osyjańskich Cuthulin, rodem był z téj krainy.

Wiadomości handlowe.

Ze Lwowa dn. 13. Maja. — Na zboże jest zawsze jeszcze znaczny odbyt do obwodów zachodnich, a gdy przez roboty w polu mniéj go teraz do Lwowa przyprowadzają niż przedtem bywało, przeto też i cena wszelkiego ziarna do niepamiętnéj prawie podniosła się wysokości: a w skutek téj wielkiéj drożyzny nastała w handlu wódką zupełna prawie cisza, acz kolwiek cena tego trunku raczéj się podniosła aniżeli spadła. Za korzec pszenicy płacą u nas według gatunku po 6 do 7 zr. żyta 5 zr. 48 kr. do 6 zr. m. k. Cena jęczmienia znacznie była spadła, albowiem sprzedawano już korzec po 4 zr. 24 kr. do 4 zr. 35 kr.; atoli temi dniami i ten gatunek ziarna znowu znacznie podrożał, lubo pewnéj ceny dziś jeszcze oznaczyć nie można. Cenę nominalną okowitéj podać możemy na 1 zr. 2 kr. do 1 zr. 3 kr. m. k. za garniec. Z powodu drogości owsa, podrożała też bardzo i dostawa, a tak spekulańci krakowscy przez zupełny brak fur, nie są w stanie odebrać okowity którą tu dawali i już zakupili. Zasiewy ozime wyszły w naszéj okolicy dość pięknie, atoli wiatry i sucha pogoda przytępiły już żyto, pszenica zaś aby do siebie przyjść mogła, potrzebuje także deszczów, tak bardzo w całym naszym kraju pożądanych.

Most na Dniestrze pod Zaleszczykami zaciągniony został tymczasowo dnia 3. Kwietnia, a do końca Kwietnia przepuszczono przez tenże most 156 galarów i 11 tratew. Galary popłynęły do Rossyi próżne; na tratwach zaś było 1224 kłód jodłowych na 7 sążni długich a 12 cali grubych, tudzież 16,600 sosnowych tarcic, na 3 sążnie długich a 2 cale grubych. Handel galarami i tratwami Dniestrem do Rossyi spławić się mającemi, zanosi się w tym roku jeszcze na większy niż w przeszłym, albowiem téj zimy zajmowano się w wielu miejscach skrzętnie budowaniem galarów. O spławie zboża do Odessy ani myśli nie ma: wszystkie galary próżno odchodzą i dopiero w Rossyi biorą na siebie pszenicę, aby ją do Odessy odstawić. Dla handlu Galicyi najkorzystniejby było zaprowadzić statki parowe na Dniestrze, bo niedość że zboże w większych naraz masach i w daleko krótszym czasie do Odessy by się dostawało, ale także oszczędziłoby się znaczne summy pieniężne, wydawane na budowę galarów, które na jeden raz tylko służą. Galicyjscy przedsiębiercy bardzo są o tém przekonani, ale cóż kiedy tak trudno zabrać u nas do tego celu towarzystwo akcyonaryjuszów, któreby mogło ten handel na wielką miarę oprzeć na trwałéj i pewnéj posadzie, i chwycić się tego wszystkiego, co w takim razie za najpotrzebniejsze i najkorzystniejsze uzna.

Z Krystynopola dn. 10. Maja. Od naszego doniesienia (w gazecie Lwowskiéj No. 47) ceny zboża poszły znacznie w górę: za korzec pszenicy płacą chętnie 6 zr. 35 kr., żyta 5 zr. 36 kr., jęczmienia 4 zr. 48 kr. do 5 zr., hreczki 5 zr. 12 kr., owsa 2 zr. 24 kr. m. k. Od kilku dni dopytują się także kupcy bardziéj o okowitę, atoli jak dotąd nie chcą w wielu kupnach płacić drożéj jak po 1 zr. 2 kr. m. k. za garniec 30stopniowéj okowity. Oziminy zawiodły powzięte o nich nadzieje, albowiem żyta porzadły, a w pszenicach widać wiele chwastu. Wiośniane zasiewy w naszych okolicach ukończone (prócz jednéj hreczki), w czasie siejby powschodziły one dobrze, jednak ciągle sucha pogoda od końca Kwietnia przy częstych wiatrach niepokoi ziemianina, dla którego mokry Maj jest bandzo pożądanym.

Kurs gieldy Berlińsk. Dnia 17. Maja 1847.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papieremi.	gotowizna.
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{5}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$95\frac{7}{12}$	$95\frac{1}{12}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{8}$	$89\frac{7}{8}$
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	93	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	$92\frac{3}{4}$
" " W. X Poznańsk.	4	—	102
" " dito	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{8}$
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
" " Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{8}$
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	—
" " Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{3}{8}$	$11\frac{7}{8}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Drogi żel. Berl.-AnhaltskLit. A.	—	$110\frac{1}{4}$	$109\frac{1}{4}$
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	$108\frac{1}{2}$	—
dito upierw.	$4\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
Berlin-Potsd. Magdeburskiéj .	4	$89\frac{1}{2}$	—
dito obligi upierw.....	4	$91\frac{3}{4}$	$91\frac{1}{4}$
dito dito dito	5	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{1}{8}$
Drogi ż. Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	$106\frac{7}{8}$
Dr. żel. Kolon.-Mindensk. ...	4	$91\frac{7}{8}$	$90\frac{7}{8}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	108	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	91
Dr. żel. Magdeb.-Halberst Eb.	4	—	113
Drogi żel. Magd.-Lipskiej ..	—	—	—
dito obligi upierw......	4	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	—	86
Obligi upierw. Dolno Szl.-Mar.	4	$92\frac{1}{4}$	$91\frac{3}{4}$
dito dito dito	5	102	—
Dr. żel. Dolno-Szlą. galęziowéj	4	—	—
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj l. A	4	—	103
Obligi npierw. Górno Szląsk.	4	—	—
dito dito Lit. B.	—	$97\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{2}$
Drogi żel. Reńskiéj	—	$85\frac{3}{4}$	$84\frac{3}{4}$
Drogi od rządu garantowane.	4	—	—
Obligi upierw. Reńskie	4	$90\frac{3}{4}$	—
Drogi żel. Thüringskiéj ...	4	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{1}{4}$
Kolei Wilhelm. (C. O.) ...	4	—	—